



Z pamiętnika Franka: kartka piąta

Kraków bardzo mi się podoba. Dużo tu zabytków i kościołów. A ja lubię historię i chyba zostanę kiedyś historykiem, jak tata. Gdy tatuś opowiadał o różnych osobach związanych z tym miastem to pomyślałem, że tu sami święci po drogach chodzili! A najlepsze było, jak mi się zdawało, że mi się papież ukazał w oknie! Jak go zobaczyłem, to zaraz Tośkę za rękaw pociągnąłem, żeby też go mogła zobaczyć, a ona znów się ze mnie śmiała i mówi: „Franuś, ty to masz pomysły! Przecież to tylko obraz!”. A ja byłem tak przejęty, że chodzę ścieżkami Jana Pawła II, że już go wszędzie widziałem! Zresztą po beatyfikacji pełno tu różnych „śladów”. A tamto okno i tak okazało się wyjątkowe. Tak myślałem. Wiedziałem, że nie jest zwyczajne.

To okno przy ul. Franciszkańskiej, gdzie znajduje się siedziba arcybiskupów krakowskich. To tutaj zbierali się młodzi ludzie w czasie papieskich pielgrzymek do Polski. Jan Paweł II do niech wychodził, a nawet stawał na parapecie! Na początku nie chciało mi się wierzyć. Powiedziałem tatusiowi, że chciałbym to zobaczyć. A tatuś mi obiecał, że w domu pokaże mi nagranie. Rodzice nam opowiadali też o tym, jak w prywatnej kaplicy arcybiskupów krakowskich Karol Wojtyła się modlił, pracował i przyjął święcenia.

A później poszliśmy z rodzicami do kościoła naprzeciwko okna. Tam była adoracja Najświętszego Sakramentu. Tatuś powiedział, że w czasie studiów często przychodził do tej kaplicy u Franciszkanów. Gdy tam przyszliśmy, uklęknałem bliźutko i patrzyłem na Jezusa. I On na mnie patrzył. I patrzyła na mnie Matka Boża Bolesna umieszczona w ołtarzu. Nic nie mówiłem i wcale mi to nie przeszkadzało. Szkoda, że u nas w kościele nie ma takiej adoracji, bo bym częściej przychodził się tak na Niego „napatrzeć”. Papież tak się codziennie modlił, a ja chciałbym choć trochę go naśladować. Muszę pomyśleć, jak to zrobić.

Czy wiesz, że...

Najstynniejszym gmachem przy ulicy Franciszkańskiej w Krakowie jest znajdujący się pod nr 3 Pałac Biskupi. Wiadomo, że istniał już w XIII wieku. Jest to, po Wawelu, największy pałac w Krakowie. Pałac ten jest siedzibą biskupów krakowskich.

W pałacu przez pewien czas mieszkał Karol Wojtyła. Zamieszkał tutaj w roku 1964, rok po wyborze na biskupa, a wyprowadził się wówczas, gdy został wybrany na papieża czyli w 1978. Odwiedzając Kraków podczas wszystkich pielgrzymek do Polski wybierał pałac jako miejsce odpoczynku. Za każdym razem zwracał się do wiernych z umieszczonego tuż ponad barokową bramą wjazdową okna. Gdy umierał tłumy wiernych modliły się za papieża przed tym oknem, gdzie wówczas umieszczono krzyż.

Podczas swojej pielgrzymki do Polski, Benedykt XVI w dniach 26-28 maja 2006 odwiedził Kraków i rezydował wówczas w pałacu.

Przed pałacem często organizowane są czuwania, koncerty, natomiast "okno papieskie" przyozdobione jest wizerunkiem bł. Jana Pawła II.

Na dziedzińcu pałacu znajduje się pomnik Jana Pawła II ufundowany i wykonany przez Jole Sensi Croci. Jest to dar samego papieża, który przywiózł pomnik do Krakowa w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski, w czerwcu 1979. Zgodnie z Jego wolą stanął on na tle okien prywatnej kaplicy biskupów krakowskich. Został uroczystie odsłonięty w maju 1980 roku, w 60. rocznicę urodzin papieża.